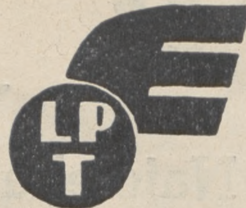
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr 29 Warszawa, 6 sierpnia 1939 r. Cena numeru 10 gr.

Jedziemy



Tygodnik turystyczny

W 25-lecie Czynu Zbrojnego Legionów Polskich

Program uroczystości w Krakowie i Warszawie

Dnia 6 sierpnia rb. odbędzie się w Krakowie uroczystość 25-lecia Czynu Zbrojnego, na którą organizowany jest Zjazd Legionistów, P. O. W., Kombatantów oraz organizacji społecznych.

Na Zjazd ten uruchomione będą ze wszystkich DOKP. nadzwyczajne pociągi popularne do Krakowa, przygotowane na przewóz kilkudziesięciu tysięcy osób.

Program Zjazdu w Krakowie

Dnia 5 sierpnia 1939 r.

Godz. 20.30: Przybycie **sztafet** do Oleandrów z: cmentarza na Rossie, pobojowisk legionowych, miejsc historycznych.

Godz. 20.45: **Apel poległych legionistów** i Kompanii Kadrowej.

Godz. 21: Na Wawelu „Hymn na cześć Oręża Polskiego", wizja sceniczna z apoteozą (L. H. Morstina).

Dnia 6 sierpnia 1939 r.

Godz. 6: **Hejnał Legionowy** z wieży kościoła Mariackiego.

Godz. 8.30—9.30: Zbiórka i ustawienie uczestników Zjazdu (w grupach organizacyjnych) na Błoniach .

Godz. 9.45: **Przybycie Pana Marszałka Śmigłego - Rydza na Błonia** i przegląd.

Godz. 10: Uroczyste nabożeństwo.

Godz. 11: Przemówienie **Pana Marszałka**.

Godz. 11.30: Przejście organizacyj na trasę defilady.

Godz. 11.30: **Defilada** przed Panem Marszałkiem grup: poczty sztandarowe, Legioniści, POW.

Godz. 13: Oddanie hołdu **Józefowi Piłsudskiemu w Krypcie** na Wawelu. Przemarsz grup zjazdowych przed Kryptą.

Godz. 14—17: Czas wolny (obiad — odpoczynek).

Godz. 17.30: Manifestacje pod pomnikami: **Grunwaldzkim** (plac Matejki), **Mickiewicza** (Rynek Główny) i na placu Szczepańskim (obok gmachu Akad. Sztuk Pięknych).

Godz. 18: Wymarsz drużyn Związku Strzeleckiego z Oleandrów — „Szlakiem Kadrówki".

Godz. 19—22: Imprezy widowiskowe na Błoniach (Stadiony).

Godz. 19.15 i 21.30: Na Wawelu „Hymn na cześć Oręża Polskiego", wizja sceniczna z apoteozą (L. H. Morstina).

Godz. 23.15: **Zakończenie Zjazdu** (Rynek Główny obok pomnika Mickiewicza).

Godz. 23.30: Hejnał legionowy z wieży kościoła Mariackiego.

Program uroczystości w Warszawie

Sobota, 5 sierpnia:

Od godz. 18 do 19-ej w poszczególnych punktach miasta odbędą się capstrzyki orkiestr wojskowych, strzeleckich i miejskich.

O godz. 19-ej na Rynku Starego Miasta koncertować będzie orkiestra wojskowa, poprzedzając zbiórkę organizacji i publiczności, gromadzącej się na uroczysty wieczór o godz. 20-ej.

Po godz. 19.50, o której odbędzie się **raport organizacyj** przed dowódcą O-kręgu Korpusu rozpocznie się bogaty program wieczoru na Rynku Starego Miasta.

Zapłonie ognisko strzeleckie i podniesione zostaną flagi. Odczytany będzie **rozkaz Józefa Piłsudskiego** do Kompanii Kadrowej. W głębokiej ciszy odbędzie się **apel Poległych**. Po przemówieniu przedstawiciela Związku Strzeleckiego oraz Zw. Legionistów nastąpią deklamacje i **ślubowanie.**

Sztafeta motocyklowa Zw. Strzeleckiego weźmie ogień ze stosu płonącego na Rynku Starego Miasta i wyruszy z nim do Krakowa.

Ściągnięcie flag i koncert orkiestry wojskowej zakończą uroczysty Wieczór.

Między godz. 20 a 22 właściciele lokali rozrywkowych proszeni są przez **Komitet Czynu Legionowego** o odtwarzanie przez orkiestry jedynie utworów legionowych, strzeleckich i narodowych.

Niedziela, 6 sierpnia:

Godz. 8—9: Przemarsze orkiestr wojskowych i miejskich ulicami Warszawy.

Godz. 9.30—10.30: Uroczysta Msza św. w kościele garnizonowym.

Godz. 11: Zbiórka organizacyj i publiczności na placu Józefa Piłsudskiego, gdzie wysłuchane zostanie **przemówienie Marszałka Śmigłego-Rydza, transmitowane z Krakowa.**

Godz. 12.30: Złożenie wieńców u stóp posągu Józefa Piłsudskiego w Belwederze.

Po południu od godz. 17 do 19-ej Wydział Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego organizuje szereg koncertów orkiestr wojskowych i miejskich oraz zabaw ludowych na placach publicznych.

Na placu Narutowicza i placu Wolności koncertować będą orkiestry wojskowe, na skwerze im. Curie-Skłodowskiej, na Kole i na Pradze odbędą się zabawy ludowe, w parku Paderewskiego i na Sielcach — koncerty orkiestr miejskich.

Stołeczny Komitet Zjazdu Sierpniowego zwraca się z apelem do posiadaczy radioodbiorników w Warszawie, by 6 sierpnia wystawili aparaty w oknach, umożliwiając jak najliczniejszym rzeszom stolicy wysłuchania przemówienia Marszałka Śmigłego-Rydza.



W 25-rocznicę wymarszu pierwszego patrolu Beliny, I Pułk Szwoleżerów w Warszawie obchodził swe święto w obecności Pana Marszałka Śmigłego-Rydza. Na zdjęciu: moment defilady przed Wodzem Naczelnym.

CO WARTO ZOBACZYĆ

w dwuch najbliższych tygodniach?

Najciekawsze imprezy regionalne, patriotyczne i sportowe

5 sierpnia rozpoczną się w Warszawie krajowe zawody lotnicze, które będą trwać przez cały tydzień.

Najważniejszą imprezą tego okresu będą uroczystości legionowe, 25 rocznicy wymarszu kompanii kadrowej z Krakowa do walki z Rosją, które odbędą się w dniach od 5 do 8 sierpnia w Krakowie. Na uroczystości te zapowiedziało przyjazd około 100 000 członków rozmaitych organizacji społecznych z całej Polski. W czasie uroczystości jak corocznie rozpocznie się tradycyjny trzydniowy marsz szlakiem Kadrówki z Krakowa do Kielc.

9 sierpnia ma powrócić do Gdyni z wycieczki do fiordów Norwegii statek „Piłsudski", który po dwudniowym postoju wyjedzie 11 sierpnia do Ameryki Północnej.

Do najbardziej interesujących imprez sportowych pierwszej połowy sierpnia będą należeć regaty żeglarskie na zatoce Puckiej z punktem wyjścia z Orłowa. W szczególności w dniach od 4 do 7 sierpnia odbędą się żeglarskie mistrzostwa Polski na olimpijkach, które poprzedzą tego rodzaju zawody o Mistrzostwo Europy, które odbędą się również w Orłowie w dniach od 7 do 11 sierpnia. Pierwotnie projektowano urządzenie tych regat na jeziorach Augustowskich, uznano jednakże za wskazane przeniesienie ich do zatoki Puckiej.

Bezpośrednio po zakończeniu regat żeglarskich w Orłowie w sobotę i niedzielę, 12 i 13 sierpnia odbędą się na jeziorze Witobelskim koło Poznania (stacja Stęszew) regaty wioślarskie o mistrzostwo Polski, organizowane przez Pol. Zw. Tow. Wioślarskich.

Sezon wyścigów konnych trwa w Warszawie z biegami we czwartki, soboty, niedziele i święta, oraz w Lublinie, gdzie biegi odbywają się tylko w sobotę i niedzielę, a zakończenie sezonu letniego nastąpi 15 sierpnia.

W Kalwarii Zebrzydowskiej do 16 sierpnia będą się odbywać targi na meble.

Zapowiedziany w poprzednim numerze na dnie od 13 do 15 sierpnia raid krajoznawczy Polskiego Touring Klubu został przeniesiony na koniec września.

13 sierpnia nastąpi rozpoczęcie tygodnia Borów Tucholskich z ogólnopolską wystawą łowiecką w Tucholi, która potrwa do 20 sierpnia.

W połowie sierpnia odbędą się dwa zloty dzielnicowe Sokoła, połączone z popisami gimnastycznymi. Zlot dzielnicy śląskiej odbędzie się 13 sierpnia w Orłowej na Zaolziu, zaś zlot dzielnicy mazowieckiej 14 i 15 sierpnia w Wilnie.

W Łodzi odbędą się w dn. 13 sierpnia kolarskie drużynowe mistrzostwa Polski na szosie, w Jastrzębiu Zdroju na Śląsku odbędzie się w dniach od 13 do 15 sierpnia turniej tenisowy.

Do Gdyni w dn. 14 sierpnia przyjedzie z Ameryki Północnej statek „Batory", który w dn. 17 sierpnia wyruszy na 5-dniową wycieczkę do Sztokholmu i Kopenhagi.

W dn. 15 sierpnia przypada uroczystość Wniebowzięcia M. Boskiej, a w związku z tym szereg ogromnych odpustów. Niektóre z tych odpustów rozpoczynają się już na kilka dni przed terminem święta, i tak np. do Częstochowy pielgrzymki przybywają już od 10 sierpnia, a tłumy pielgrzymów dochodzą niejednokrotnie do 300 000 osób. Również do Kalwarii Zebrzydowskiej, dokąd przybywa około 15 000 pielgrzymów, uroczystości odpustowe rozpoczynają się już w niedzielę, 13 sierpnia.

Przez dwa dni (14, 15 sierpnia) trwają odpusty Wniebowzięcia w Kodniu na Podlasiu przy udziale około 50 000 pielgrzymów z Podlasia i Polesia, w Piekarach na Górnym Śląsku, gdzie przybywa około 30 000 pielgrzymów, wielu w malowniczych strojach górnośląskich, w Kalwarii Pacławskiej k.Przemyśla (stacja Niżankowice), oraz w klasztorze Karmelitów w Czernej k.Krzeszowic malowniczo położonym w Jurze Krakowskiej. Także w Kochawinie w okolicy Stryja, największym miejscu odpustowym woj. stanisławowskiego, odbywa się w tych dniach główny odpust doroczny.

Z jednodniowych odpustów Wniebowzięcia M. Boskiej w dn. 15 sierpnia do najbardziej interesujących ze względu na stroje ludowe należą odpust w Ludzmierzu na Podhalu, gdzie przybywa około 20 000 górali z całego Podhala w pięknych strojach, wielu na staroświeckich furkach płótnem krytych, odpust w Łowiczu i w Swarzewie koło Pucka, dokąd pielgrzymki z parafii kaszubskich na Helu przybywają na łodziach. Wielkie odpusty odbywają się w tym dniu nadto w Różanymstoku k.Augustowa, w Leśnej na Podlasiu, w Milatynie koło Złoczowa (stacja Busk lub Zadwórze), w Kazimierce na Wołyniu (stacja Małyńsk), w Winiatyńcach, Krasnobrodzie k.Tomaszowa, (stacja Górecko), w Bystrej na Śląsku, w Puławach, w Stoczku (stacja Mrozy), w Horodence na Pokuciu, w pięknym rokokowym kościele, w Jarosławiu w kościele P. Marii u Dominikanów, w kościele ormiańskim w Łyścu koło Stanisławowa i w wielu innych parafiach. W parafiach na Podhalu i w Żywieckiem odbywają się w tym dniu tradycyjne procesje góralskie po polach, połączone ze święceniem ziół.

15 sierpnia przypada też rocznica zwycięstwa pod Warszawą w 1920 r., a w związku z tym „Święto żołnierza".

W dniu tym nastąpi w Pińsku otwarcie Jarmarku Poleskiego, który potrwa do 5 września. W Sandomierzu odbędą się zawody jeździeckie, a w Krakowie mecz o mistrzostwo Ligi Piłki Nożnej Cracovia — Pogoń.

19 sierpnia według kalendarza gr. katolickiego i prawosławnego przypada święto Przemienienia Pańskiego (Spasa), a w związku z tym szereg wielkich odpustów. Do najbardziej interesujących ze względu na piękne podolskie stroje ludowe należy trzydniowy jarmark i odpust Spasa w Zaleszczykach, który odbywa się od 17 do 19 sierpnia. Jeszcze bardziej interesującym jest odpust Spasa w katedrze prawosławnej w Pińsku, na który ludność poleska przybywa łodziami Piną, Jasiołdą i Prypecią, a w przystani koło kościoła Jezuitów zbiera się nieraz w tym dniu do 1 000 łodzi. Można tu widzieć oryginalne poleskie typy ludowe. Bardzo charakterystycznym jest też odpust prawosławny Spasa w Ławrze Poczajowskiej na Wołyniu (dojazd autobusem z Krzemieńca). W Nowogródku odbywa się tedy doroczny jarmark Spasa na konie, bydło i tkaniny ludowe. Godnym widzenia jest odpust Spasa również w Kołomyji, w cerkwi gr. katolickiej, ze względu na stroje ludowe huculskie i pokuckie.

W sobotę, 19 sierpnia, nastąpi w Wilnie otwarcie Targów Północnych, które potrwają do 3 września. W Bielsku 19 i 20 sierpnia ma się odbyć międzypaństwowy mecz Włochy — Polska w pływaniu, w skokach pływackich i piłce wodnej.

Dr M. Orłowicz

V Targi Północne w Wilnie

75% zniżki w drodze powrotnej

od 19 sierpnia do 3 września 1939 roku

W dniach od 19 sierpnia do 3 września rb. odbywają się **V Targi Północne** w Wilnie.

Targi Wileńskie mają już swoją tradycję i zasięg ich przede wszystkim rozciąga się na kraje bałtyckie.

Obecnie po zawarciu umowy handlowej i turystycznej z **Litwą** znaczenie Targów wzrosło bardzo wydatnie i Wilno stało się miejscem kontraktów gospodarcz kontaktów gospodarczych i kulturalnych z krajami Europy Północno-Wschodniej.

Tegoroczne Targi Północne będą zawierać IV działy: przemysł i handel, rolnictwo, rzemiosło i drobny przemysł i ogólno-krajowe targi ziół leczniczych, grzybów i konserw roślinnych, oraz szereg wystaw o dużym znaczeniu gospodarczym.

Chcąc udostępnić możliwie jak najszerszym rzeszom zwiedzenie Targów **Liga Popierania Turystyki** organizuje zjazd do Wilna za indywidualnymi kartami uczestnictwa.

Karty uczestnictwa LPT. upoważniają w czasie od 16 sierpnia do 6 września **do 75% zniżki kolejowej** przy przejeździe z powrotem do miejsca wyjazdu.

Ulga stosowana będzie jednak tylko wtedy, gdy karta uczestnictwa została ostemplowana przed wyjazdem na Targi przy wykupieniu za opłatą normalną biletu kolejowego.

Poza zniżką kolejową karty upoważniają do bezpłatnego wstępu na Targi oraz bezpłatnej obsługi turystyczno-kwaterunkowej **w Związku Propagandy Turystycznej Ziemi Wileńskiej**, Wilno, ul. Mickiewicza Nr 32.

Karty uczestnictwa w cenie zł 3 są do nabycia w Przedstawicielstwach LPT. na wszystkich większych stacjach kolejowych oraz w Biurach Podróży „Francopol", „Orbis" i Wagons Lits-Cook. (JG).

Bezowocne poszukiwania

zwłok tragicznie zmarłych alpinistów śp. Bernadzikiewicza i śp. Karpińskiego

W ostatniej chwili nadeszły do Warszawy nieco obszerniejsze szczegóły o tragicznej śmierci polskich alpinistów.

Katastrofa **nastąpiła** z czasie, gdy ekspedycja polska zamierzała dokonać wejścia na jeden z trzech szczytów, noszących wspólna nazwę Tirsuli, wysokości **z górą 7.000 m.**

Po pochyłym zdobyciu wschodnie go szczytu grupy Nunda Devi ekspedycja zatrzymała się na krótki odpoczynek w Betulgar i 8 lipca wyruszyła w kierunku **lodowca Milam.** Nad lodowcem rozbito obóz w odległości 2—3 km od szczytu Tirsuli. Ekspedycja zamierzała po zdobyciu grupy Tirsuli powrócić do **Almory**, badając w drodze powrotnej lodowiec **Mangaraon.**

Pozostali członkowie ekspedycji **zawdzięczają swe życie** dlatego tylko, że przed udaniem się w góry, rozbito się na dwie grupy. ś. p. Karpiński i p. Bernadzikiewicz wyruszyli z tragarzem, zmierzając zdobyć szczyt **Prishni.** Po drodze miano uzupełnić badania, przeprowadzone przez brytyjską ekspedycję szczytu Kachcha - Ihuba. **Druga grupa** z dr Bujakiem i inż. Klarnerem na czele miała wyruszyć później, pozostała jednakże w obozie **nad lodowcami Milam.**

Ś. p. Karpiński i Bernadzikiewicz zostali zasypani w nocy. **Wiadomość** o zasypaniu dwóch polskich taterników przyniósł do obozu tragarz, który z katastrofy wyszedł cało. Natychmiast po otrzymaniu wiadomości Bujak i Klarner zorganizowali akcję ratowniczą, która jednak do dzisiejszego dnia nie dała rezultatu.

Interesujące rocznice

historii tatrzańskiej

Jak dawno już świat tatrzański z całym czarem wspaniałej przyrody i cudownego krajobrazu stał się jednym z głównych punktów zainteresowania naszych sfer naukowych, turystycznych i lekarsko-uzdrowiskowych — to widać dopiero, gdy sobie uświadomimy, że mija w tym roku **75 lat** od czasu pierwszego licznieszego napływu „gości" do Zakopanego, 70 lat od uchwalenia przez sejm galicyjski ustawy o ochronie kozicy, świstaka i innej zwierzyny „halskiej" (= halnej, alpejskiej), 66 lat od założenia Tow. Tatrzańskiego, 50 lat od zgonu d-ra T. Chałubińskiego.

Trzy pokolenia turystów, taterników, uczonych, artystów, letników i kuracjuszy odwiedzały już Zakopane, Podhale i Tatry w tym okresie; obecnie czwarte pokolenie doczekało się w Tatrach Polskich nowych warunków, rozszerzonych granic (odzyskanie Jaworzyny w 1938 r.), inwestycyj, rozwoju (nieznanego w XIX wieku) narciarstwa górskiego i postępu turystyki masowej.

M.

Zamki i zameczki karpackie

na straży dolin Dunajca i Popradu

Południowa, karpacka granica dawnej Rzeczypospolitej nie należała bynajmniej **do bezpiecznych** odcinków kraju. Sięgały tu bowiem zagony tatarskie, grasowały oddziały wołosko-mołdawskie i węgierskie. Ponadto lesisty i górzysty teren południowego pogranicza Polski tworzył doskonałe **schronienia dla band rozbójniczych**, złożonych z przedstawicieli różnych narodów, które przez długie wieki były plagą nękającą południowe ziemie polskie i północną część Węgier.

Państwo, **aby zabezpieczyć granicę** wznosiło na rubieżach, zwłaszcza przy szlakach i przełęczach górskich, **ufortyfikowane punkty**, szlachta i duchowieństwo dla celów własnej obrony budowało zamki i umocnione dwory. W ten sposób, z biegiem lat, powstał **na północnych stokach Karpat i na wzgórzach podkarpackich szereg zamków**, zamykających dolinę Dunajca, Popradu i innych pomniejszych dolin. W ten sposób powstały zamki w **Nowym Sączu, Rytrze, Ogrodzieńcu i Czorsztynie** i w wielu innych punktach pogranicznych.

Większość tych zamków, przebudowywanych niejednokrotnie w czasach późniejszych, pochodzi **z 15-go wieku**, część sięga czasów dawniejszych.

Dzisiaj rezydencje te i punkty obronne leżą w ruinie.

Najazd szwedzko-siedmiogrodzki za Jana Kazimierza starł z powierzchni ziemi niejeden z tych zamków, inne zniszczone, poczęły szybko przeistaczać się w kupy rumowiska.

Wszystkie zamki **karpackie** i podkarpackie reprezentują **typ. tzw. zamków górskich**, typ, który w średniowieczu upowszechniony był na całym Zachodzie.

Nieregularna rzeźba terenu górskiego nadawała planom tych zamków niezmiernie różnorodny i malowniczy wyraz. Ośrodkiem ufortyfikowanych siedzib była zawsze **potężna wieża** (doujou), wokoło której wznoszono domy mieszkalne i budynki gospodarcze. Całość otaczał wysoki mur obronny wzmacniany wieżami a później basztami.

Średniowieczne budownictwo fortyfikacyjne doskonale wykorzystywało warunki terenowe, podwajając w ten sposób obronność zamków. Wzniesione na platformie wysokich wzniesień o stromych, skalistych stokach, zamki te posiadały niezmiernie **utrudniony dostęp**. Zamknięty silną bramą i mostem zwodzonym.

Zamek w **Rytrze** reprezentuje dotąd typ zamku średniowiecznego, nie zmodernizowanego późniejszymi przebudowaniami. Gotycki jest również **zamek w Czorsztynie.**

Zamki w Ogrodzieńcu i Nowym Sączu przeistoczono w czasach renesansu, upodabniając stare zamczysko do modnych podówczas włoskich rezydencyj magnackich.

Znaczna część zamków górskich rozrzuconych na przestrzeni od **Sącza aż po Żywiec, należała do kasztelanii krakowskiej.** Nieznaczny tylko procent zamków górskich był **w posiadaniu szlachty.** Parę zamków należało do biskupów krakowskich, którzy zobowiązani byli do utrzymywania w tych punktach pogranicznych odpowiednio silnej załogi.

Turysta obecnie **z trudnością orientuje się w masach gruzów** i resztek ścian, sterczących na miejscach wspaniałych niegdyś zamków i krzepkich zameczków — i z wysiłkiem tylko **odtwarza sobie dawny ich obraz.**



Zamek Czorsztyński w wieku 18-tym



Zamek w Nowym Sączu

Z inicjatywy Departamentu Budownictwa **M. S. Wojsk.** podjął **prace** nad **rysunkową rekonstrukcją dawnych zamków polskich** znany artysta-malarz i historyk **Jan Gumowski** z Krakowa. Posługując się całym aparatem historyczno-pomocniczym, **Gumowski odtworzył** na podstawie **ścisłych studiów** również **widoki zamków i zameczków** podkarpackich. Dla turysty rekonstrukcje rysunkowe Gumowskiego przedstawiają istotnie cenną pomoc, pozwalają mu bowie mzorientować się w ruinach, odcyfrować **ich tajemnice i odtworzyć w wyobraźni ich dawny wygląd.**

Dr M. Skrudlik.

W krainie gór i kominów fabrycznych

Wędrówki turystyczne po Zaolziu

Zaolzie! Słowo drogie każdemu Polakowi. Z chwilą odzyskania tej ziemi i włączenia jej w granice Rzeczypospolitej — Zaolzie stało się ośrodkiem ogólnych zainteresowań turystów z całej Polski.

Na wiosnę pęd do zwiedzania Zaolzia nieco zmalał. Natomiast w miesiącach letnich: w czerwcu i w lipcu — znów odżył.

Zostawione w spuściźnie po Czechach szosy górskie doprowadzono już całkowicie do takiego stanu, że nie odczuwa się rożnicy pomiędzy asfaltowymi szosami Śląska i „kostką” na Zaolziu.

Nic też dziwnego, że drogi Zaolzia i miejscowości klimatycznych na Śląsku są przepełnione pojazdami mechanicznymi, szczególnie w niedziele i w święta.

W każde święto ściąga na Zaolzie

specjalny rodzaj turystów.

Są to głównie mieszkańcy **Katowic, Chorzowa, Bielska** i innych miast na Śląsku. Przybywają do **Jabłonkowa, Istebnej,** jadą w góry, rozsiadają się na przydrożnych polanach. Weekendują...

Często można zobaczyć charakterystyczny obrazek. Przy drodze stoi ciężarowe auto. Ubrane zielenią, kwiatami, przez środek przewieszony napis, głoszący, że to wycieczka jakiejś fabryki na Śląsku. Opodal na trawie starzy i młodzi rozłożyli paczki z żywnością.

Po odpoczynku i spożyciu posiłku wędrują autem dalej, by zwiedzieć nowe tereny, by zaczerpnąć świeżego górskiego powietrza, aby następnego dnia wrócić do swego ośrodka fabrycznego i zabrać się ochoczo do pracy.

Inicjatywa weekendów dla robotników

zapoczątkowana przez samych pracowników, jest obecnie doceniana i przez pracodawców, którzy chętnie udzielają ciężarówek, dają nawet bezpłatnie materiały najpędne.

W dzień powszedni na drogach Zaolzia, w schroniskach turystycznych, przydrożnych restauracjach można spotkać inną kategorię zwiedzających. Jest to głównie publiczność pensjonatowa. Niektórzy z nich są tak zapalonymi piechurami, że wola odbywać dłuższe wędrówki pieszo.

Najwięcej takich piechurów obserwuje się na drodze, wiodącej z Wisły przez **Kubalonkę** do **Istebnej** i do **Jabłonkowa.** Jednego dnia można zwiedzić pieszo szmat ziemi zaolziańskiej.

Duże udogodnienia w zwiedzaniu Zaolzia daje **Liga Popierania Turystyki.** Z każdej miejscowości kuracyjnej na Śląsku, jak z Ustronia. Wisły itd. wyjeżdża

niemal co dzień autokar

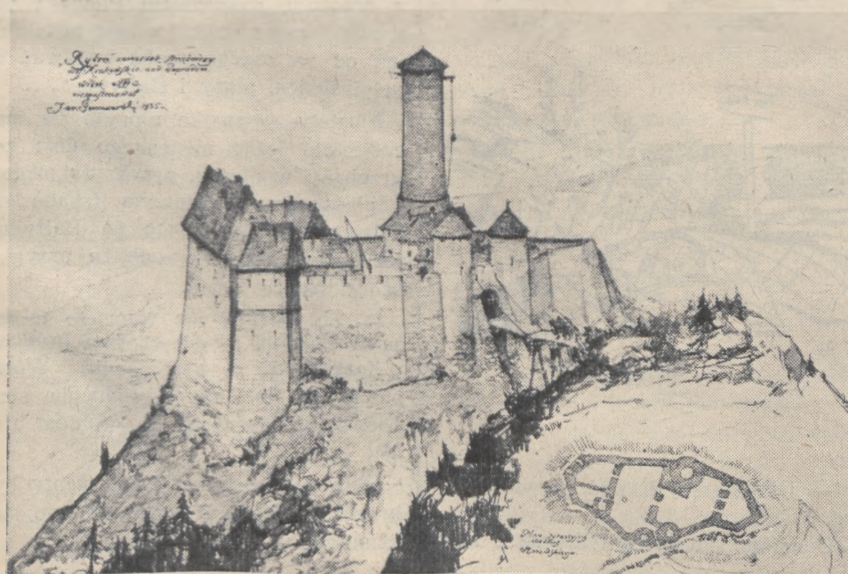
który zatrzymuje się we wszystkich miejscowościach Zaolzia.

Za niewielką opłatą letnicy mają możność zwiedzenia **Trzyńca. Bogumina, Jabłonkowa** i innych miejscowości.

W **Trzyńcu** zwiedzają największą hutę w Polsce, pracującą bez przerwy w dzień i w noc i zatrudniającą tysiące robotników polskich. Ostatnio zamówienia są tak duże, że huta ta nie może podołać zleceniom.

W **Boguminie** znów las kominów. Miasto fabryczne. Nowe wrażenie. Nowe widoki, nowe perspektywy ujrzenia wysiłku polskiego robotnika, pracującego do niedawna pod obcym kierownictwem. Za Trzyńcem **Jabłonków,** a dalej granica **Słowacji i Protektoratu.**

M. W.



Zamek raubryterski w Rytrze

Nowe szlaki turystyczne w Gorcach

Skała zbójników — głównym obiektem zainteresowań

Gorce znane są turystom polskim ze swych rozległych hal i lasów, oraz **pięknego widoku na Tatry.**

Oddział rabczański P.T.T. postanowił w celu odogodnienia zwiedzania turystom odnowić zniszczone **znaki turystyczne.** Szlaki te gruntownie przemalowano, odnowiono i przygotowano na sezon zimowy. Szczególnie dużą uwagę zwrócono na **Turbacz,** gdzie najbardziej błądzili turyści.

Na skrzyżowaniach umieszczono również szereg tablic, wskazujących turystom wody źródlane. Drogowskazy do wód źródlanych oznaczone są białymi strzałkami.

Czerwoną barwą oznaczono dwie osobliwości **turystyczne,** mało dotychczas znane w Gorcach: **Grotę w Jaworzynie** i przepiękną **skalicę na Kudłoniu.**

Grota w Jaworzynie zwana oddawna **„Dziura Zbójnicka",** znajduje się na południowo-zachodnim stoku Jaworzyny Kamnieckiej, na **wysokości 1288 m.** Jest to grota z piaskowca, nieduża, otoczona lasem świerkowym. Wejście do niej jest bardzo ładne, porośnięte zielenią, mchami, wątrobowcami itd. W grocie jest stale wilgoć, ze stropu i ścian opada woda. Wnętrze przypomina prawdziwą zbójcką jaskinię. Wysokość wnętrza groty wynosi około 3 m, a długość — 6 m.

Grota posiada szereg odnóg, częściowo zasypanych gruzem skalnym. Według legendy góralskiej zbójnicy w grocie tej chowali swe łupy i mieszkali.

Druga osobliwość **Gorców — skała Kudłońska,** zwana **Baca Kudłońskim** jest jedną z najpiękniejszych i największych skał w Beskidzie zachodnim. **Znajduje** się ona na **północnym stoku Kudłonia** w odległości około 16 minut drogi od szczytu.

Baca Kudłoński znajduje się w gęstym lesie, dostęp jest nieco utrudniony, lecz jeśli się **turysta** dostanie na skałę, nie pożałuje swych **trudów.** Wejście na nią wymaga dużej techniki wspinania przy użyciu lin.

Turystów, którzy wybiorą się w drogę do Gorców **zainteresują** następujące odnowione **szlaki:**

1) Rabka — Stare Wierchy (schronisko) — Turbacz (b. czerwony), 2) Słone — Bardo (b. zielony), 3) Zaryte — Olszówka Bardo (b. żółty), 4) Słone — Olszówka — Poręba Wielka — Rezerwat — Obidowa (autostrada) — (niebieski), 6 Stare Wierchy — Obidowa — Kowaniec (N. Targ) — (b. zielony), 7) Niedźwiedź— Osiedle Orkana — Turbaczyk — Turbacz (b. zielony), 8) Turbacz — Mostowiec — Kudłoń — (1276) — Rzyki (b. żółty), 9) Jaworzyna — Borek (b. niebieski).

Mandaty karne

na plażach nadmorskich

Do kąpielisk nadmorskich, delegowano specjalnych funkcjonariuszów policji, którzy kontrolują codziennie plaże, nakładając doraźne mandaty za kąpiel w miejscach niedozwolonych. Wolno jest się kąpać jedynie w tych miejscowościach, które są oznaczone chorągiewkami. Policjanci zwracają również uwagę na kąpanie się i plażowanie w odpowiednich strojach. W ciągu lipca ukarano doraźnymi mandatami około 800 osób.

Konkurs turystyczny

na najlepszy reportaż i najlepszą fotografię z wycieczki wagonem campingowym

Jak już zapowiedzieliśmy w poprzednim numerze, Liga Popierania Turystyki i Redakcja tygodnika „Jedziemy" organizuje konkurs turystyczny na najlepszy opis, reportaż lub nowelę, oraz najlepszą fotografię z wycieczki wagonem campingowym.

W konkursie tym mogą uczestniczyć wszyscy turyści, biorący udział w dowolnej wycieczce wagonem campingowym w ciągu bieżącego sezonu letniego.

Warunki konkursu są następujące:

Za najlepsze opisy, reportaże lub nowelkę na temat wycieczki wagonem campingowym komitet Konkursu przyzna 2 nagrody pieniężne, a mianowicie:

Pierwszą nagrodę w kwocie zł 100 oraz drugą nagrodę w kwocie zł 50, ponadto za zamieszczenie tych prac na łamach tygodnika „Jedziemy" otrzymują autorzy nagrodzonych utworów osobne honorarium.

Za najlepsze fotografie fragmentów wycieczek wagonem campingowym ustalone są również 2 nagrody w kwocie zł 100 i 50 oraz honorarium autorskie za reprodukcję fotografii nagrodzonej na łamach tygodnika „Jedziemy".

Zwracamy przy tym jednakże uwagę, że w myśl istniejących przepisów,

nie wolno fotografować

mostów i objektów kolejowych, poza samym wagonem campingowym lub jego fragmentami na tle krajobrazu.

Termin konkursu

Zarówno opisy, reportaże lub nowelki na ten temat nie mogą przekraczać rozmiaru ok. 200 wierszy petitowych naszego normalnego odcinka felietonowego (ok. 35 miejsc literowych w jednym wierszu).

Prace literackie jak i fotografie, zgłaszane do konkursu, nadsyłać należy

najpóźniej do 1 listopada br.

pod adresem Redakcji „Jedziemy" w Warszawie, Marszałkowska 3-5 „Dom Prasy" — dołączając w zaklejonych kopertach imię, nazwisko i dokładny adres autora.

Nowy prospekt Podhala

Staraniem Związku Letniskowego Powiatów i Gmin Wojew. Krakowskiego i Wydziału Powiatowego w **Nowym Targu** oraz dzięki poparciu Ligi Popierania Turystyki i Pol. Kolei Państwowych ukazał się nowy ilustrowany prospekt letnisk i uzdrowisk Podhala.

Udatnie zredagowana na 12 stronicach broszura omawia walory i warunki pobytu w tych miejscowościach oraz telegraficznym stylem i zabytki, komunikację, możliwości wycieczkowe itp. **Letniska podzielono na 5 grup:** podtatrzańskie, orawskie, w Gorcach, spiskie i pienińskie.

Całość opatrzona wstępem ogólnym i wiadomościami o klimacie, pomieszczeniach i źródłach informacji. Broszurę, ozdobioną kilkunastama pięknymi zdjęciami krajobrazu, zabytków i typów ludowych, kończy krótkie zestawienie literatury przewodnikowej i kartograficznej oraz przeglądowa mapka Podhala.

M.

O człowieku nieśmiałym, aucie i pannach

List Kleofasa z polskiego Wybrzeża

Drogi Barnabo!

Usłuchałem Twej rady: pojechałem na wybrzeże samochodem, zaopatrzony, jak należy w **aparat fotograficzny, połową lornetkę, piłkę do siatkówki, kilka talii kart bridżowych, mapę samochodową, rozkład jazdy i przewodnik** po kąpieliskach morskich.

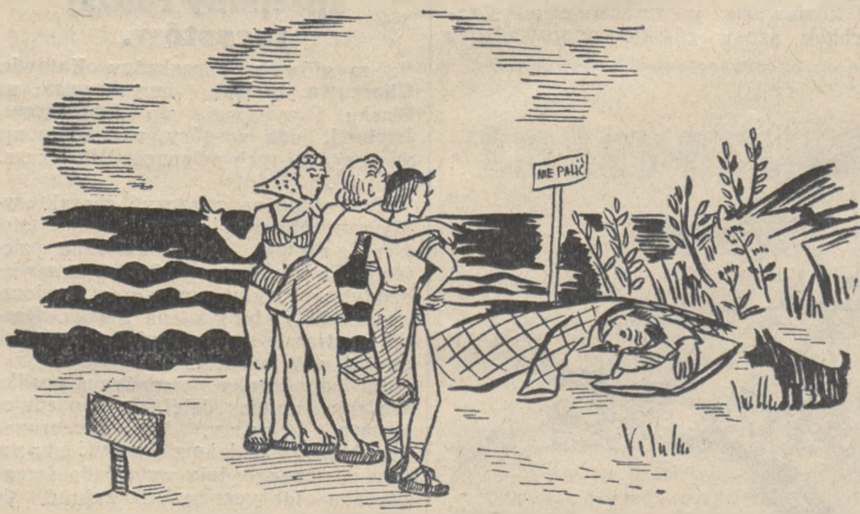
Towarzyszył mi w podróży Pilon, którego, jak wiesz, nie mam u kogo zostawić.

Podróż minęła bez żadnych poważniejszych wydarzeń, ani przygód. Zaczęły się one od chwili mego przybycia do pensjonatu „Baltonia" na Jastrzębiej Górze.

Wybrałem tę miejscowość, ponieważ lubię widok otwartego morza, niekrępowanego betonową ścianą falochronów, lubię ciszę zapuszczonych dróżek dzikiego parku, lubię wreszcie **samotne obcowanie z Bałtykiem,** bez flirtów plażowych, bez dancingów, bez głośników radiowych.

Niestety, okazało się, że odkąd tu byłem po raz ostatni przed laty dziesięciu, wiele się rzeczy zmieniło: dla innych pewno na lepsze, dla mnie, Barnabo, na gorsze.

Gdzie rosły dawniej drzewa i żarnowce, bieleją nowe pensjonaty. Park



uporządkowany; aleje czysto wymiecione, a co trzecie drzewko — koszyk na śmieci. Dużo napisów:

„pluć nie wolno"!
„z psami nie wolno"!
„przejście wzronione"!

Nad samym brzegiem Bałtyku zbudowano wysoką wieżę.

Wznosi się ona jak **wyrzut sumienia.** Tu ma być, mój Barnabo, winda na plażę.

Nazwij mnie zacofańcem, ale nie podoba mi się ten pomysł. Dla kogo ta winda?

— Dla starszych pań, powiedziano mi.

O naiwni poczciwcy! Któraż z mieszkanek Jastrzębiej Góry zechce w tych warunkach **otwarcie i w biały dzień** wejść na platformę windy?

*

Z samotnością również okazało się zupełnie inaczej, niż to sobie wyobrażałem. Zjazd jest tak wielki, że w niektórych pensjonatach już i zapasowe klitki, służące za skład materaców, pośpiesznie opróżniono, podnosząc je do godności **„wygodnych pokojów z wykwintnym utrzymaniem".**

Do „Baltonii" zajechałem późnym wieczorem. Sporządziłem sobie garaż z brezentu, nakarmiłem Pilona i poszedłem zaraz spać, by móc nazajutrz już od wczesnego ranka zażywać w pełni słońca, plaży i Bałtyku.

Niestety, wszystko ułożyło się inaczej: oto leżąc następnego dnia zagrzebany w piasku, przykryty pledem i płaszczem kąpielowym (skąpo się ludziom udziela słońce na Bałtyku), usłyszałem nagle w pobliżu przygłuszony szept:

— To ten! Mówię wam, że to ten sam! Poznaję go po **czarnej bródce...**

Zastygłem z przerażenia. Wprawdzie nic nie mam na sumieniu, ale... Dlaczegoż, Barnabo, nie zgoliłem brody!

Pilon zawarczał groźnie, szepty były coraz bliższe i coraz bardziej tajemnicze:

Międzynarodowe

Turystyczne nagrody literackie

za prace propagandowe o Francji

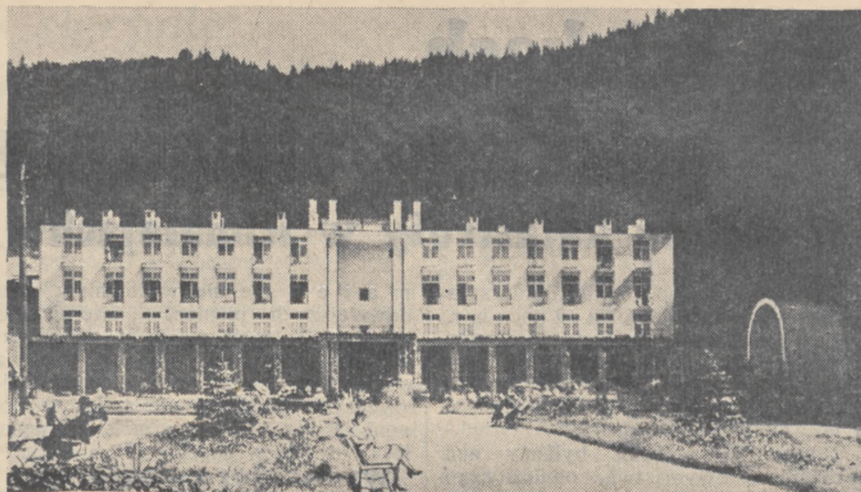
Jak w latach ubiegłych, tak i w roku bieżącym zostanie przyznanych szereg nagród za prace literackie propagujące ruch turystyczny do F r a n c j i. Największa nagroda **w wysokości 25.000.— fr.** zostanie przyznana jednemu lub podzielona między kilku dziennikarzy za serię p o w a ż n y c h a r t y k u ł ó w napisanych o Francji **w języku obcym i poza jej granicami.** Artykuły te powinny ukazać się w prasie periodycznej i jako tematy powinny być poruszone zagadnienia turystyczne, klimatyczne lub uzdrowiskowe.

Drugą nagrodą, która może być przyznana w sposób analogiczny jest **suma zł 15.000.— fr.** dla pisarzy zagranicznych, którzy w swoim języku napiszą dzieło o Francji poruszając kwestie związane z turystyką.

Dla dziennikarzy francuskich przewidziana jest nagroda w wysokości 10.000 fr. również za prace w dziedzinie turystyki.

Kolonie francuskie dbają również o propagandę ruchu turystycznego. Za przykład posłużyć może **Marokański Urząd Turystyczny,** który w r. bieżącym przyznał 2 nagrody po 5.000 fr. za artykuł propagujący ruch turystyczny do M a r o k a. Jedna z tych nagród zostanie przyznana dziennikarzowi zagranicznemu, druga francuskiemu. Specjalnie powołane jury będzie miało na względzie przy przyznaniu nagrody nie tylko wartość literacką, ale również wysokość nakładu periodyku, w którym artykuł się ukaże.

(M. R.)



Dom Zdrojowy w Żegiestowie-Zdroju

Zjazd ekspertów turystycznych AGOT-u

w krajach bałtyckich

Rok rocznie po zakończeniu letniego sezonu turystycznego organizowany jest zjazd ekspertów turystycznych **AGOT'u,** czyli **Międzynarodowego Związku Narodowych Biur Podróży,** w celu omówienia rezultatów osiągniętych w sezonie letnim i uzgodnienia planów na sezon zimowy i rok następny.

W roku bieżącym obrady odbędą się prawdopodobnie w końcu sierpnia w R y d z e, przy czym dalszy ich ciąg nastąpi kolejno w T a l l i n i e i H e l s i n k a c h.

Obrady te odbędą się w krajach bałtyckich na skutek zaproszenia narodowych biur podróży **Łotwy, Estonii i Finlandii,** a jednocześnie dadzą możność delegatom zainteresowanych biur podróży zapoznać się w Helsinkach z przygotowaniami poczynionymi w związku z **Igrzyskami Olimpijskimi,** które odbędą się w roku przyszłym.

Każdy z delegatów opracowuje na posiedzenie ekspertów turystycznych specjalny referat, gdzie omawia wszelkie udogodnienia nowoprowadzone w jego kraju.

Referat dotyczący **Polski** niewątpliwie będzie jednym z n a j w i ę c e j a t r a k c y j n y c h, gdyż będzie miał możność omówić wszystkie inwestycje turystyczne w postaci nowych kolejek, hoteli, domów turystycznych oraz nowowprowadzone daleko idące zniżki kolejowe dla zagranicznych turystów indywidualnych, jak również wycieczki zbiorowe. (MR)

Wstępne porozumienie turystyczne

między Polską a Węgrami

W ramach przygotowanej w ciągu parotygodniowych rokowań umowy o uregulowaniu s t o s u n k ó w s a s i e d z k i c h pomiędzy Królestwem **Węgier** a **Rzeczypospolitą** Polską znalazło się miejsce i na ustalenie planu prac nad układem wzajemnym w sprawach t u r y s t y c z n y c h.

O ile punkty umowy, dotyczące właściwych spraw g r a n i c z n y c h, ruchu miejscowej ludności pogranicznej i przepustek dla niej, określenia organów ochrony granic itd. zostały w rokowaniach w **Budapeszcie** w ubiegłym miesiącu już parafowane i do wspólnego podpisania c a ł k o w i c i e p r z y g o t o w a n e, o tyle sprawy turystyczne (określenie warunków przekraczania wspólnej granicy w Karpatach, ustalenie granic pasa turystycznego po obu stronach, ustalenie spraw walutowych itp.) wymagają dokładnego p r z e d y s k u t o w a n i a, co zapewne nastąpi na szczegółowych rokowaniach, które mają być zwołane jesienią b. r. do Polski.

Na razie ustalono, że już latem b. r. ruch turystów w **Karpatach,** kroczących g r z b i e t e m g r a n i c z n y m polsko-węgierskim nie będzie natrafiał ze strony strażników obu stron na żadne przeszkody. **M.**



Sanatorium w Bystrej Śląskiej

— Wczoraj przyjechał...

— i tego psa miał ze sobą...

— jest sam jeden...

— i mieszka w „Baltonii" i pod numerem szesnastym...

Zrzuciłem z siebie stos bielizny plażowej, przetarłem okulary z piasku i powstrzymałem Pilona. Przede mną stały **trzy roześmiane nimfy:** jedna nosiła granatowe spodenki kąpielowe i czerwoną chusteczkę na biuście, druga miała kostium, który **ledwo się zaczynał, a już kończył,** trzecia wstydliwie zapinała ustawicznie rozchylającą się sukienkę plażową.

— Ach, jakiego pan ma miłego pieska — rzekła pierwsza.

— Czy mogłabym na chwilę poprosić o lornetkę? —odezwała się druga.

— Pan **musi** nam zrobić zdjęcie! — oświadczyła kategorycznie trzecia.

Oddałem Pilusia, pożyczyłem lornetkę, zrobiłem kilkanaście zdjęć na piasku, na falach, z pieskiem, bez pieska, w łódce, na łódce, pod łódką. Ale nimfy były nienasycone, a ja, wiesz, nie potrafię odmówić.

Wlazłem więc w wodę, trzymając aparat nad głową, by je sfotografować na brzegu. Potem jedna omal nie utopiła Pilusia, a druga upuściła do wody lornetkę. Trzecia tymczasem wzięła moją piłkę i zabawiała się nią z ognistym brunetem.

A gdy wreszcie — ukazało się słońce, Bałtyk nabrał błękitu i zachęcał do kąpieli — wszystkie trzy usadowiły się wygodnie na moim płaszczu kąpielowym i zaczęły, mój ty Boże, opowiadać: że ta tęga blondynka, która tam siedzi z mężem na piasku, **nie jest wcale jego żoną,** że tamta szczupła brunetka zgubiła klucz w pokoju pana radcy, który towarzyszy pani inżynierowej, że mąż tej inżynierowej to podobno **zwyczajny ślusarz** w fabryce i dlatego tu nie przyjeżdża, że ten młodzieniec w białych szortach to żaden baron, a po prostu tancerz z „Kaszubii", że...

Słońce świeciło, Bałtyk nucił swą pieśń. Pilon (szczęśliwiec) tarzał się w piasku, a one gadały.

I nagle któraś rzuciła mi ostro, tonem niedopuszczającym sprzeciwu:

— Pan ma samochód, prawda?

— ...!

— Duży, piękny samochód, widziałam!

— ...?

— To świetnie się składa, właśnie chciałam dziś jechać do Juraty...

Od tej chwili, mój Barnabo, skończyły się moje wakacje, a zaczęła ciężka praca. Stałem się niewolnikiem i szoferem swojego własnego auta. Co dzień, już wczesnym rankiem padały (przez drzwi) rozkazy z pięknych usteczek:

— Panie Klociu! Dziś dancing w Jastarni.

— Panie Klociu! Regaty w Orłowie!

— Panie Klociu! „Batory" jest w Gdyni!

Jak oszalały od rana do wieczora pędzę tam i z powrotem po bulwarze nadmorskim, rozwożąc i odwożąc moje towarzyszki i towarzyszy moich towarzyszek. Całe to **rozhukane towarzystwo** jest nienasycone, gdy chodzi o nabijanie **drogich kilometrów do mojego licznika.**

— Panie Klociu! Musimy zwiedzić Gdańsk! To przecież obowiązek?!

— Panie Klociu! Jedziemy do Szwajcarii Kaszubskiej...



Kochany Barnabo, stałem się autobusem, kursującym kilka razy dziennie po szosach pomorskich w pogoni za bogactwem rozległego krajobrazu.

Nie kąpię się, nie mieszkam, nie dbam o Pilusia, aż biedak zmizerniał. Nad moim „morskim" urlopem zaciążyły **trzy zmorki,** którym (znasz mnie, Barnabo), ulegam bez szemrania.

Próbowałem uciec nocą ze zgaszonymi światłami, ale czekały chichocząc przed „Baltonią" i powiozłem je na dancing, próbowałem umknąć po bulwarze z największą szybkością, ale żaden policjant mnie nie zatrzymał i nie odebrał prawa jazdy.

Uległem, Barnabo!

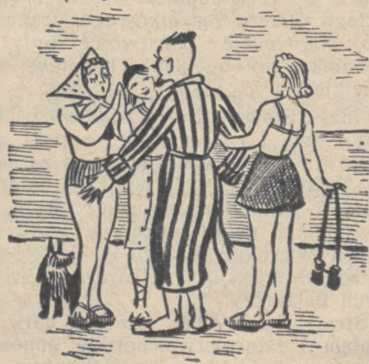
Już dziś zapowiedziały mi wszystkie trzy, że po wakacjach odwiozę je do domu... **A jedna mieszka w Warszawie, druga w Święcianach, trzecia w Tarnopolu...** Spójrz na trasę tego tego raidu!

Żegnam cię, Barnabo! I pamiętaj, nie przyjeżdżaj nad morze **sam jeden sześcioosobowym autem** i nie przywoź ze sobą ani psa, ani lornetki, ani aparatu.

Chyba że chcesz być **żywym pretekstem** do zawierania zbyt licznych znajomości.

Twój urzeczony Kleofas.

Przepisał **Old.**



Na szlakach polskiego alpinizmu

W obliczu katastrofy w Himalajach

Jak grom z jasnego nieba uderzyła w nas wiadomość, że dnia 19 lipca b. r. **zginęli bohaterską śmiercią pionierów i zdobywców** dwaj członkowie polskiej ekspedycji alpinistycznej w Himalajach: **inż. Stefan Bernadzikiewicz i inż. Adam Karpiński.**

Dopiero co przecież byliśmy pod wrażeniem zwycięstwa, odniesionego przez tę wyprawę, której dwom innym członkom, inż. Jakubowi **Bujakowi** i inż. Januszowi **Klarnerowi**, udało się wedrzeć na niezdobyty dotąd wierzchołek Nanda Devi Wschodni (7.430 m n. p. m.), dokonując w ten sposób dużego „wyczynu" sportowego oraz poznając nowe, naogół mało jeszcze wyeksplorowane

okolice wysokogórskie Himalajów Garhwalu.

Smutny przypadek sprawił, że dwaj inni członkowie wyprawy zasypani zostali w chwili dokonywania rekonesansów w mało znanej grupie Tirsuli.

Ofiarą ekspedycji padli jedni z najbardziej zasłużonych alpinistów polskich. **Inż. Adam Karpiński był inicjatorem i promotorem wyprawy himalajskiej,** on ją przygotowywał przez szereg lat, on wzniecił

w Klubie Wysokogórskim P. T. T.

zapał do tej sprawy, do której inne wyprawy egzotyczne traktował jako generalne przygotowanie

Pod jego wpływem wreszcie Klub przeforsował w swej organizacji macierzystej t.j. w Polskim Tow. Tatrzańskim **opodatkowanie się w ciągu dwu lat wszystkich członków Towarzystwa na rzecz wyprawy himalajskiej.**

Nawiasem mówiąc, wynikiem tego opodatkowania się, było **uzyskanie kwoty około 14.000 zł,** która stanowiła główny zrąb finansowych podstaw ekspedycji (**całość jej kosztów,** już z indywidualnymi wkładami uczestników **wyniosła ok. 32.000 zł,** co jest dowodem, jak niedrogo ekspedycja kosztowała, wliczając w to podróż do Indyj i w Indiach, koszta brytyjskiego oficera łącznikowego, tragarzy itp. Subwencje państwowe były w stosunku do ogólnych kosztów niewielkie.

Inż. Stefan Bernadzikiewicz był czynnym taternikiem i alpinistą od wielu lat, miał za sobą też kilka większych wypraw w góry obce i krainy egzotyczne; w ostatnich latach pełnił funkcje wiceprezesa Klubu Wysokogórskiego P. T. T. i był w Klubie jednym z najbardziej aktywnych działaczy.

Straty, jakie Klub, a z nim cały alpinizm i taternictwo polskie **ponoszą, nie są zjawiskiem wyjątkowym** w żadnym zrzeszeniu wysokogórskim. Gdy ludzie tacy, jak Szczuka, Stanisławski, Birkenmajer (że nie wspomnimy paru dawniejszych pionierów taternictwa) ginęli w Tatrach, działo się to naskutek nie tylko chęci wyżycia się tych jednostek w naszych najwyższych górach i nie tylko w pogoni za rekordem sportowym, lecz również w chęci

wyeksplorowania, poznania i „nauczenia" się

rozmaitych części i cząstek Tatr, w różnych porach roku i różnych warunkach klimatycznych.

Wyeksplorowanie całkowite skalnych, graniowych, ścianowych i turniowych możliwości Tatr dobiegło już końca. Jeszcze pozostało nieco możliwości dla ciężkiego lecz wielce pouczającego sportu, jakim jest taternictwo zimowe, trudne i niebezpieczne.

Ale pęd naszych wysokogórców parł odtąd, odkąd Tatrom znakomitą



Szczyt Nanda Devi Wschodni w Himalajach Garhwalu

większość tajemnic wydarto, w góry zagraniczne.

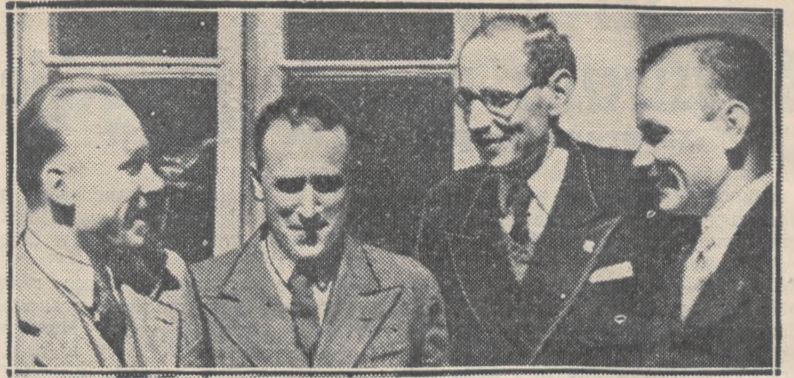
Marzył się Klubowi Wysokogórskiemu egzotyk: **Kordyliery Ziemi Ognistej i Patagonii,** góry wnętrza **Nowej Gwinei,** nieznane okolice górskie na pograniczu **Tybetu i Chin,** afgańskie pasma masywu Hindukuszu.

Na razie wybrano możliwości nieco łatwiejsze, zaczęto od wypraw treningowych

w Alpy Delfinatu

(grupa Meye) w 1931 r., w grupę **Mont Blanc** w *1932* r., w **Alpy Austriackie** w 1936 r., **Włoskie** w 1937 r. i **Francuskie** w 1938 r.

Wyprawy te są okresowo powtarzane, przy czym wciąga się coraz to nowe zastępy młodzieży taternickiej.



Uczestnicy wyprawy polskiej w Himalaje. Od lewej: inż. Klarner, śp. inż. Karpiński, inż. Bujak i śp. inż. Bernadzikiewicz.

Przyszła w końcu kolej i na egzotyk: wyprawy Klubu Wysokogórskiego P. T. T.

w Andy Argentyńskie

zimą 1933-34 i druga, w **Wysoki Atlas** Marokański w 1934 r. zapoczątkowały tę serię.

Pierwsza z nich dała jako wielki sukces zbadanie i zwiedzenie dokładne wycinka Andów zwanego masywem Cordillerade Ramada, gdzie **Polacy zdobyli nieosiągnięte** dotąd szczyty, m. in. **Cerro Mercedario** (6.800 m), **trzeci szczyt Ameryki, nadto zdobyto Aconcague (najwyższy wierzchołek Ameryki, 7035 m).**

W wyprawie do Atlasu

zdobyto szereg szczytów trudnych, w odległych i niełatwo dostępnych masywach, mało znanych nawet Marokańczykom i Francuzom; ogółem dokonano wyjść (w znacznej części pierwszych wyjść) **na 72 szczyty i turnie.**

Rozpoczęto wówczas badania naukowe w łączności z tymi wyprawami (badanie wpływu klimatu wysokogórskiego na ludzką krew, badania przyrodnicze. meteorologiczne, geologiczne, etnograficzne, archeologiczne itd.).

W ten sposób powstały

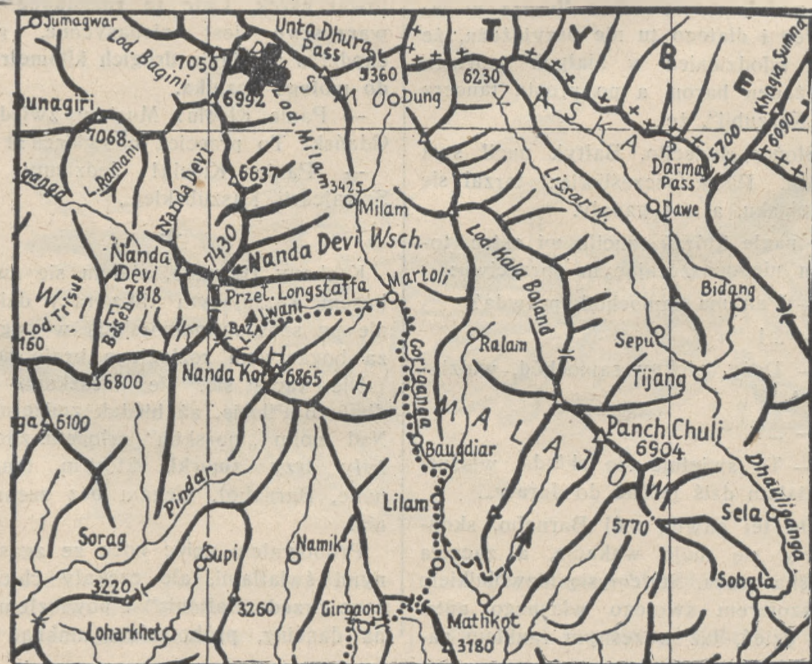
polskie ekspedycje alpinistyczno-naukowe

z lat następnych, których wynikiem było powołanie do życia (dwa lata temu) Pol. Towarzystwa Wypraw Badawczych (gdzie badania górskie są, rzecz jasna, tylko cząstką programu tej organizacji).

W ciągu 1934 r. zorganizowano jeszcze jedną wyprawę z inicjatywy naszych „wysokogórców". Była to I polska ekspedycja

w archipelag Spitzbergenów

Zbadano wtedy Ziemię Torrela, wchodząc na 16 nieznanych szczytów, czyniąc pomiary i mapy, badając lodowce i klimat, zdobywając wspaniały zbiór fotografii.



Miejsce katastrofy (x) 25 km od szczytu Nanda Devi Wschodni w grani biegnącej ku północy od wierzcholka Tirsuli na lodowcu Milam

W 1935 r. odbyła się wyprawa naukowo - alpinistyczna

w Kaukaz Centralny,

poruszająca się w masywach Adaj Chochii Bezingi.

Wspomnimy tu zdobycie przez ś. p. Stef. Bernadzikiewicza i towarzyszy szczytów Burdżuli (4358 m) i Szchary (5184 m).

W 1936 r. operowała

II polska wyprawa polarna,

która przebyła trasę 800 km na nartach wzdłuż całej Zachodniej Wyspy Spitzbergenu przez zupełnie nieznane okolice. Biorący w niej udział ś. p. S. Bernadzikiewicz wyjechał w 1937 r. na następną wyprawę **w ulubione przez siebie tereny lodowcowe,** biorąc udział w polskiej ekspedycji naukowej w zach. Grenlandii.

W tymże roku działała

II polska wyprawa w Andy,

która odkryła na niezbadanej dotąd części górskiego pogranicza **Chile** i **Argentyny** wspaniałe tereny, zdobywając **11 sześciotysięcznych wierzchołków** w rejonie Puna de Atacama, odkrywając i zdobywając **Ojos del Salado** (6870 m), drugi szczyt Ameryki, **Nevado Pissis** 6780 m. po stronie argentyńskiej, dwa szczyty **Nevados Tres Cruces** (6620 m) i inne.

W 1938 r. alpiniści nasi wzięli udział w wyprawie w środkowo - afrykański masyw **Ruwenzori** (ponad 5.100 m), a w bież. roku wyruszyli

w Himalaje Gerhwalu.

Ofiary Himalajów, S. Bernadzikiewicz i A. Karpiński, opisani byli już w prasie codziennej w swym charakterze zdobywców nieznanych krain górskich. Przypomnimy jedynie, że Karpiński, inżynier i konstruktor-lotnik, kawaler orderów wojskowych, znany taternik, ćwiczył się co roku niemal w Alpach w technice lodowcowej; brał udział w alpejskich obozach treningowych i w I wyprawie w Andy (zdobywca Mercedario).

Inż. Stefan Bernadzikiewicz brał udział jako kierownik w I wyprawie na Spitsbergen, potem wykazywał najżywszą aktywność w ekspedycjach kaukaskiej, II spitsbergeńskiej, grenlandzkiej, III spitsbergeńskiej (1938) i ostatniej himalajskiej. Dorobek jego prac polarnych będzie w 1940 r. wystawiony na międzynarodowej wystawie wypraw podbiegunowych w Bergen w Norwegii, stanowiąc bardzo poważny wkład w tę dziedzinę nauki.

Zaznaczyć wypada, że tragiczna śmierć ś. p. Bernadzikiewicza i ś. p. Karpińskiego — to pierwsze ofiary życia poniesione.

w polskiej ekspansji alpinistycznej

w górach egzotyku. Śmierć ta przyczyniła doniosłe z punktu widzenia sportowego i odkrywczego sukcesy wyprawy himalajskiej ze zdobyciem Nanda Devi Wschodniego.

Zdobywcami tego wyniosłego i okutego w wieczny lód wierzchołka, sterczącego na wysokości blisko 7 i pół kilometra nad poziom morza, są **inż. J. Bujak** oraz **inż. J. Klarner.** Ostatni brał pierwszy raz udział w poważniejszej ekspedycji odkrywczej. Na-

tomiast inż. Bujak był już członkiem paru wypraw alpejskich, wyprawy na Kaukaz Centralny i zaprawiającej do trudów śnieżnych i lodowych samotnej, długiej wędrówki na nartach przez góry i doliny środkowej i północnej Norwegii.

Gdy spojrzymy na indywidualną działalność alpinistyczną lub narciarską członków Klubu Wysokogórskiego, to spostrzegamy, iż wyprawy takie, jak samotne wędrówki **dra Jodko-Narkiewicza** po górach Islandii lub Kabylii, wędrówki małżeństwa Z. i T. Bernadzikiewiczów po górach Korsyki, wyżej wspomniana wyprawa inż. J. Bujaka lub eksploracje drostwa **Gorskich** w górach Półwyspu Bałkańskiego dowodzą, że taterników naszych pcha

wielka zdobywcza pasja konkwistadorów

nieznanych terenów, niezbadanych okolic, niezdobytych szczytów.

Polacy w sporcie alpinistycznym, w technice zdobywania gór wysokich i dalekich stanęli w ostatnich latach, dzięki znakomitej ekipie młodych naszych alpinistów **na równym poziomie z najlepszymi klubami alpejskimi świata.**

Zgon więc dwóch wybitnych taterników i zdobywczych alpinistów polskich okrywa żałobą cały polski świat turystyczny, w bólu i żalu łączy się z Klubem Wysokogórskim P.T.T. i całym Polskim Towarzystwem Tatrzańskim, którego zmarli byli wychowankami i **zasłużonymi działaczami**. Kata strofa, jak dotknęła polski alpinizm w dn. 19 lipca 1939 r., jest dlań ciężką stratą. Ale prócz żalu po ludziach, którzy w niej stracili życie, **tkwi w tym fakcie również moment twórczy:** śmierć inżynierów Bernadzikiewicza i Karpińskiego, stanowiąc niejako symbol niezłomności woli ludzkiej w walce z największymi trudnościami, winna być podniętą do dalszych wysiłków w walce o wielkość naszego alpinizmu.

Witold Mileski.

Od 7 do 18 sierpnia
ponowne ulgi dla dzieci
przy przejazdach kolejowych

Na okres od 7 do 18 sierpnia br. koleje państwowe ponownie wprowadzają **ulgowy przewóz dzieci** pod hasłem: „PKP — najmłodszym turystom".

Z przejazdów ulgowych mogą korzystać **dzieci do lat 14**, pozostające **pod opieką osoby dorosłej**. Jedna osoba dorosła może przewieźć **najwyżej 4 dzieci**, przy czym dla siebie wykupuje bilet normalny lub ulgowy, stosownie do posiadanych dowodów.

Przed wyjazdem należy wykupić dla dzieci **karty uczestnictwa w cenie po 30 gr**, a następnie zaopatrzyć się na ich podstawie **w bilety ulgowe ze zniżką 75 proc.** Bilet taki ważny jest na przejazd pierwotny i **bezpłatny powrót**. Karty uczestnictwa sprzedają kasy biletowe.

Ulga powyższa stosowane jest przy przejazdach pociągami osobowymi i pośpiesznymi w klasach 1, 2 **i 3 z wyjątkiem pociągów motorowych ekspresowych i luksusowych.** Opiekun towarzyszący dzieciom powinien posiadać odpowiednie dowody (stwierdzające wiek dzieci (legitymacje, zaświadczenia administracyjne, świadectwo urodzenia itp.)

Nie mają prawa do ulgowego przewozu dzieci — posiadacze biletów bez płatnych służbowych, okręgowych, odcinkowych, okresowych, abonamentowych, biletów zbiorowych na przewóz grup, kart kontrolnych na pociągi popularne oraz biletów komunikacji międzynarodowej.

Zniżki
dla wycieczek szkolnych
przełomem pienińskim

Podawaliśmy w jednym z poprzednich numerów „Jedziemy" taryfę przewozu turystów czółnami góralskimi przełomem Dunajca w Pieninach na trasach od **Czorsztyna** i od **Sromowiec Niższych** do **Szczawnicy** i **Krościenka.**

Obecnie dowiadujemy się, że dla wycieczek szkolnych, tak licznie odwiedzających corocznie Pieniny, zostały wprowadzone wydatne zniżki powyższej taryfy, zatwierdzonej przez starostwo w **Nowym Targu.** Wycieczki szkolne mianowicie, o ile liczą ponad 30 osób i zgłoszone są na 24 godzin naprzód, **otrzymują 20% zniżki.**

Zniżka 25% przyznawana jest nawet n 20-osobowym wycieczkom szkolnym, zgłaszanym w terminach od 1 maja do 20 czerwca i od 1 września do końca sezonu turystyczneko. **M.**

Atrakcja dla turystów nad morzem!
Międzynarodowe regaty w Orłowie
odbędą się od 6 do 12 sierpnia

Wielka impreza turystyczna i sportowa nad morzem będą w dniach najbliższych żeglarskie mistrzostwa Europy.

Rozgrywane są one po raz pierwszy w Polsce. Weźmie w nich udział **siedem państw.** Zarówno Polski Zw. Żeglarski, jak też i dyrekcja kąpieliska Orłowo, oraz marynarka wojenna, która udziela wielu ułatwień organizatorom tej imprezy, dokładają wszelkich starań, aby wypadła ona jak najlepiej.

Czynione są duże przygotowania na przyjęcie gości zagranicznych, jak też i turystów z kraju.

Ciekawe biegi olimpijek można będzie obserwować z mola i kawiarni. Komisja sędziowska, znajdzie pomieszczenie w specjalnie przygotowanej kabinie na końcu mola. Tu również zainstalowano duży maszt, na którym podczas regat powiewać będą

flagi 7-miu państw

biorących udział w regatach. Zainstalowano również specjalne gigantofony, przez które organizatorzy informować będą publiczność o przebiegu regat.

Regaty wzbudzą niewątpliwie duże zainteresowanie na całym wybrzeżu. Należy przypuszczać, iż wszyscy letnicy, znajdujący się nad morzem, odwiedzą w dniach regat tłumnie molo orłowskie.

Mistrzostwa Europy odbędą się w dniach od 6 do 12 sierpnia.

Program regat

przedstawia się następująco:

Dnia 6 sierpnia godz. 15—17 rozlosowanie łodzi i pomiar żagli, godz. 20 powitanie zawodników zagranicznych.

7 sierpnia w godz. od 16 do 18 odbędą się regaty treningowe.

8 sierpnia pierwszy dzień regat o mistrzostwo Europy, start o g. 10-ej.

9 sierpnia — drugi dzień mistrzostw Europy, 10 sierpnia trzeci dzień mistrzostw. 11 sierpnia — czwarty dzień regat.

Dnia 12 sierpnia — piąty i ostatni dzień mistrzostw Europy, start codziennie o godz. 10-ej. Rozdanie nagród ostatniego dnia o godz. 18-ej.

W mistrzostwach Europy startować będzie, jak zaznaczyliśmy, ogółem 7 państw, przy czym każde państwo będzie reprezentowane przez jedną osadę.

Belgia, sternik **Hecheyer**, rezerwa **de Clerq**, Estonia, sternik **Zamnik**, rezerwa **Hansen**, Francja, sternik **Perisol**, rezerwa **Toureau**, Holandia — **Van Veen**, Polska — osada jeszcze nieustalona.

Przewodniczącym komisji sędziowskiej i głównym organizatorem regat jest komandor **Czesław Petelenz** (Polska). Poza tym w skład komisji wejdą **Szoebek** (Węgry), **Chitruk**, **Bociański** i **prof. Dębowski.**

Trasa regat wyznaczona będzie trzema bojami, tworząc trójkąt, którego każdy bok mierzyć będzie około 1,3 mili ang.

Każdy bieg będzie rozgrywany

na dystansie ok. 8 mil.

Uczestnicy zatem będą musieli dwukrotnie przejechać trasę, a cały przebieg regat będzie mógł być obserwowany przez publiczność.

Regaty o mistrzostwo Europy rozegrane będą na jednolitym typie łodzi, tzw. olimpijkach o powierzchni żagla 10 m. kw.

(M. W.).

Dokąd wyjechać?
Ulgi wyjazdowe i pobyty ryczałtowe
Ligi Popierania Turystyki

Nad morze. Od 1 lipca obowiązują 50 proc. zniżki kolejowe przy wyjazdach do 23 nadmorskich miejscowości, gdzie LPT zorganizowała tanie pobyty ryczałtowe.

Oto miejscowości, gdzie można spędzić tani urlop: Mechelinki, Rewa, Gnieżdżewo, Ostrów, Pierwoszyn, Tupadły, Puck, Swarzew, Wielka Wieś, Chłapowo, Jasne Wybrzeże, Osłonino, Hel, Jastarnia, Jastrzębia Góra, Jurata, Kuźnica, Orłowo, Rozewie.

Ceny kart uczestnictwa LPT zł 44, oraz 46, — zależnie od odległości. Ceną tą objęty jest również kupon zaliczeniowy, wartości zł 35, którego równowartość potrącana będzie z rachunku za pobyt w pensjonacie.

Do Sławska i Sianek na tani urlop. Karty uczestnictwa LPT upoważniają do 33 prc. ulgi kolejowej w przejeździe pierwotnym i do bezpłatnego powrotu. Nadto liczne udogodnienia na miejscu. Ceny kart uczestnictwa zł 18 i zł 2., zależnie od odległości, wraz z kuponem zaliczeniowym na koszty pobytu wartości zł 13.50. Dobra okazja spędzenia tanio i przyjemnie okresu urlopowego.

Na Ziemie Wschodnie. Od 20-go czerwca br. obowiązują 50-proc. zniżki kolejowe do szeregu miejscowości Ziem Wschodnich. Wyjazd za kartami uczestnictwa LPT w cenie zł 3.

Bliższe szczegóły o powyższych imprezach oraz ulgach kolejowych otrzymać można we wszystkich przedstawicielstwach LPT na większych stacjach kolejowych, w biurach podróży „Orbis", „Francopol" i Wagons Lits Cook oraz w Związku Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy, ul. Wierzbowa 8.

Tamże sprzedaż kart uczestnictwa LPT.

Program wycieczek popularnych
Zw. Propagandy Turyst. m. Warszawy
w niedzielę dnia 6 sierpnia b. r.

Łazienki Królewskie

Zwiedzanie pałacu i parku. Zbiórka o godz. 10.45 w lokalu Związku Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy — Pl. Teatralny róg Wierzbowej lub o godz. 11.15 przed wejściem do Łazienek, vis á vis ul. Bagatela.

Wycieczka statkiem do Zakroczymia

Wyjazd z przystani „Vistula" Nr 1, statkiem „Vistuli" o godz. 8.30. Obiad na statku w Zakroczymiu. Powrót do Warszawy około godz. 20-ej.

Uczestników wycieczki oczekuje: plaża, kąpiel, spacery, bridge i inne rozrywki.

Zwiedzanie Warszawy Autokarem

We wtorki, czwartki, soboty, niedziele i święta odbywają się dwugodzinne wycieczki autokarowe z przewodnikiem. Cena zł 3. Odjazd autokarów każdorazowo o godz. 11.10 z Pl. Teatralnego (sprzed pomnika Bogusławskiego). Zgłoszenia przyjmuje się na wycieczki w dowolnych terminach. Bliższe informacje w Związku Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy — Pl. Teatralny róg Wierzbowej, tel. 666-44.

Raid krajoznawczy
Polskiego Touring Klubu

Sekcja Samochodowa Polskiego Touring Klubu organizuje wielki raid **krajoznawczy** po Polsce. Raid tegoroczny odbędzie się **w dniach 29, 30 września i 1 października** i obejmuje południowo-zachodnią połać Polski oraz Centralny Okręg Przemysłowy.

Raid polegać będzie na gwiaździstym zjeździe do Zakopanego, na jeździe okrężnej po Zaolziu oraz na jeździe okrężnej po COP-ie.

Ostateczna klasyfikacja startujących automobilistów nastąpi po efektownej **próbie zręczności**, która rozegrana będzie **na ulicach Zakopanego.**

PLAN POCIĄGÓW POPULARNYCH

od 6 do 16 sierpnia br.

Z DOKP Warszawa:

11—16.VIII. Warszawa Główna — Zaleszczyki, wycieczka z włączeniem do kart kontrolnych kuponów na świadczenia dodatkowe w cenie 1 zł od osoby.

11—16.VIII. Warszawa Gd. — Kalwaria Zeb., pielgrzymka z zatrzymaniem w Krakowie, Wieliczce i Częstochowie.

11—15.VIII. Łódź Fabr. — Kalwaria Zeb., z zatrzymaniem w Krakowie, Wieliczce i Częstochowie.

12—15.VIII. Chojny — Częstochowa, wycieczka.

12—16.VIII. Łódź Kaliska — Gdynia, wycieczka.

12—16.VIII. Częstochowa — Gdynia, wycieczka.

12—16.VIII. Warszawa Gd. — Wieliczka, pielgrzymka z zatrzymaniem w Krakowie i Częstochowie.

12—16.VIII. Warszawa Gd. — Częstochowa, pielgrzymka z zatrzymaniem w Krakowie i Częstochowie.

12—16.VIII. Warszawa Gd. — Częstochowa, pielgrzymka.

12—15.VIII. Włochy — Częstochowa, pielgrzymka.

12—15.VIII. Pabianice — Częstochowa, pielgrzymka.

12—15.VIII. Zgierz — Częstochowa, pielgrzymka.

13—16.VIII. Warszawa Gd. — Częstochowa, pielgrzymka.

13—17.VIII. Warszawa Gd. — Częstochowa, pielgrzymka.

14—16.VIII. Warszawa Gd. — Częstochowa, pielgrzymka.

Z DOKP. Radom:

12—17.VIII. Zdołbunów — Gdynia, wycieczka z zatrzymaniem w Warszawie.

Z DOKP Wilno:

6.VIII. Lida — Niemen, wycieczka.

12—16.VIII. Wilno — Warszawa, wycieczka z włączeniem do kart kontrolnych kupców na świadczenia dodatkowe w cenie 0.20 gr od osoby.

12—17.VIII. Wilno — Gdynia, wycieczka.

13—15.VIII. Białystok — Warszawa, wycieczka.

14—16.VIII. Głębokie — Wilno, wycieczka.

Z DOKP. Toruń:

6.VIII. Bydgoszcz — Solec, wycieczka na Dożynki do Solca.

6.VIII. Toruń Gł. Golub na Zjazd Śpiewaczy.

11—16.VIII. Grudziądz — Orłowa, Zjazd, Zlot Sokołów z zatrzymaniem w Częstochowie.

12—15.VIII. Sierpc — Gdynia, wycieczka LMK.

12—15.VIII. Toruń — Wieliczka, pielgrzymka z zatrzymaniem w Częstochowie i Krakowie.

13.VIII. Bydgoszcz — Tleń, wycieczka.

13.VIII. Bydgoszcz — Tuchola, zjazd, Zjazd Rzemiosła.

15.VIII. Nakło — Pakość, pielgrzymka.

Z DOKP. Poznań:

10—12.VIII. Ostrów — Częstochowa, pielgrzymka.

11—14.VIII. Poznań — Orłowa, wycieczka Tow. Gimn. „Sokół" na Zaolzie.

11—14.VIII. Poznań — Wilno, wycieczka Tow. Gimn. „Sokół" na Zaolzie.

12—15.VIII. Kalisz — Kalwaria Z., pielgrzymka z zatrzymaniem w Krakowie, Piekarach Śl. i Częstochowie.

13—16.VIII. Poznań — Częstochowa, pielgrzymka.

13—16.VIII. Kalisz — Częstochowa, pielgrzymka.

15—16.VIII. Wieluń — Piekary Śl. pielgrzymka.

Z DOKP. Katowice:

12—16.VIII. Katowice — Gdynia, wycieczka; wycieczka pracowników Polskich Kopalń Skarbowych.

12—16.VIII. Żory — Gdynia, wycieczka Stow. Mł. Męskiej.

12—16.VIII. Rydułtowy—Gdynia, wycieczka prac. Rybnickiego Gwarectwa Węglowego.

12—16.VIII. Ruda Śl. — Gdynia, wycieczka prac. Rybnickiego Gwarectwa Węglowego.

12—16.VIII. Nowy — Bytom — Gdynia, wycieczka pracowników kopalń.

12—16.VIII. Chorzów Miasto — Gdynia, wycieczka pracowników Huty „Piłsudski".

12—16.VIII. Kostuchna — Gdynia, wycieczka pracowników kopalni „Boże Dary".

12—19.VIII. Katowice — Zaleszczyki, wycieczka pracowników Instytutu Oświaty Pracowniczej z zatrzymaniem we Lwowie.

12—15.VIII. Kalety—Sandomierz, wycieczka pracowników przetworów drzewnych „Natronag".

12—15.VIII. Katowice — Orłowa. Zlot Sokołów w Orłowei (5 pociągów).

12—15.VIII. Rybnik — Orłowa. Zlot Sokołów w Orłowei (5 pociągów).

12—15.VIII. Chebzie — Orłowa, zjazd Zlot Sokołów w Orłowej (5 pociągów).

12—15.VIII. Tarnowskie Góry — Orłowa, zjazd, zlot Sokołów w Orłowej (5 pociągów).

12—15.VIII. Katowice — Zakopane, wycieczka pracowników Huty „Pokój".

12—15.VIII. Katowice — Wisła, wycieczka z włączeniem do kart kontrolnych kuponów na obsługę turystyczną w cenie 0.50 od osoby.

Z DOKP. Kraków:

10—14.VIII. Nowy Sącz — Kalwaria Z., pielgrzymka.

10—15.VIII. Bystra W. — Kalwaria Z., pielgrzymka.

12—15.VIII. Kraków — Gdynia, wycieczka z włączeniem kuponów do kart kontrolnych na świadczenia dodatkowe w cenie zł 6.90 od osoby.

13.VIII. Kraków — Kęty, wycieczka.

15.VIII. Kraków — Kalwaria, wycieczka.

Z DOKP. Lwów:

12—15.VIII. Borysław — Dobromil, pielgrzymka.

12—15.VIII. Przeworsk— Niżankowice, pielgrzymka.

12—13.VII. Tarnopol — Bolechów, pielgrzymka.

13.VIII. Lwów — Podzamcze — Kutkorz, pielgrzymka.

12—13.VIII. Buczacz — Bolechów, pielgrzymka.

12—13.VIII. Mikołajów D — Bolechów, pielgrzymka.

12—15.VIII. Lwów — Worochta, wycieczka.

13.VIII. Lwów — Janów, wycieczka.

13—15.VIII. Lwów — Niżanowice, pielgrzymka.

Najbliższe pociągi popularne

do Gdyni i Zaleszczyk

„Gdynia to morska stolica Polski"

Pod tym hasłem odejdzie ze st. Warszawa Wileńska w dniu 12 sierpnia o godz. 22 m. 35 pociąg popularny do Gdyni i powróci na tę samą stację w dniu 16 sierpnia o godz. 5 m. 20.

Cena karty kontrolnej, ważnej na przejazd w obydwie strony w wagonach turystycznych z miejscami do leżenia, wynosi zł 21.70.

Do kart kontrolnych na ten pociąg włączone są kupony uprawniające do bezpłatnego zwiedzania porty gdyńskiego motorówką, przejazdu statkiem do Jastarni i z powrotem, oraz zwiedzania miasta pieszo z przewodnikiem.

„Cztery Dni nad Jarami Dniestru"

Pod tym hasłem odejdzie ze st. Warszawa Główna w dniu 11 sierpnia br. o godz. 15 m. 44 pociąg popularny do Zaleszczyk i powróci na tę samą stację w dniu 16 sierpnia o godz. 9 m. 06.

Cena karty kontrolnej ważnej na przejazd w obydwie strony w wagonach turystycznych z miejscami do leżenia, wynosi zł 28.30.



Uzdrowisko Wisła w Beskidach Śląskich

ILUSTROWANY TYGODNIK TURYSTYCZNY „JEDZIEMY"

pod kierownictwem redakcyjnym Dr. Kazimierza Saysse-Tobiczyka

Redaktor: Edward Quirini — WYDAWNICTWO LIGI POPIERANIA TURYSTYKI

Cena egzemplarza 10 gr. prenumerata kwartalna 1 zł wraz z przesyłką pocztową

Adres Redakcji: Warszawa, Marszałkowska 3/5 (Dom Prasy S.A.).
Sekretariat Redakcji czynny codziennie w godzinach od 12 — 14 po poł. — pokój Nr 315, tel. 8-02-40 wew. 33.
Administracja: Zarząd Główny Ligi Popierania Turystyki, Warszawa, Mokotowska 61, tel. 7-17-74.

Druk Dom Prasy S. A. Warszawa